

# KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

## SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

**PRZEDPŁATA:**  
 11.10 mk. na ówiaró roku bez odnozenia.  
 12.00 " z odnozeniem do domu  
 3.70 " na miesiąc bez odnozenia  
 4.00 " na miesiąc z odnozeniem

**TELEFON:** Bytom 40 i 47.  
**REKLAMY:** 2.25 mk. za wiersz petytowy.  
**OGŁOSZENIA:**  
 25 fenigów za wiersz petytowy.

## Echa zaburzeń w Bytomiu.

**Odpowiedzialność za wypadki poniedziałkowe spada na Niemców. — Poważne straty niemieckie. — Akcja oczyszczenia miasta.**

Bytom, dnia 6. lipca.

Poniedziałkowe krwawe wypadki wywołały wśród Niemców bytomskich przerażenie. Szczególnie wielki popłoch powstał wśród bojówek niemieckich. Dotychczasowe miejsca zbiórki stróży, n. p. przy starym sądzie, świecą pustkami. Spora liczba stróży ułotniła się z Bytomia już w ciągu poniedziałku, pozostali zaś bojownicy trzymają się nieśmiało na uboczu. To wszystko jest powodem, że do nowych zamieszek nie przyszło.

Tymczasem władze koalicyjne zabierają się z ochotą do godną energią do oczyszczenia miasta z żywiołów przewrotnych. Wyjścia z miasta zamknięte są silnymi posterunkami wojskowymi, które nikogo nie wypuszczają poza granice Bytomia. Do miasta nie dojeżdżają kolejki a pociągi kolei państwowej nie zatrzymują się na stacy bytomskiej. Jakkolwiek by ktoś miał zamiar ułotnić się, wobec tych zarządzeń napotyka na poważne trudności.

Już w poniedziałek po południu a także wczoraj odbyły się w różnych częściach miasta liczne rewizje domowe. O wyniku tych rewizji nie można nic dokładnego powiedzieć, w każdym razie wiadomo, że wojska koalicyjne aresztowały liczne osoby, należące do organizacji stróży i Orgeschu. Wczoraj rano odbyła się także rewizja w biurach niemieckiego komisaryatu plebiscytowego. Zabrano wszystkie akta a biera komisaryat zamknięto. Zdaje się być pewnym, że zostaną zwinięte oślawione obozy uciekierów niemieckich, bo niemiecki komisaryat plebiscytowy unie-

ważnił wszystkie karty kwaterunkowe. Byłby to oczywiście znaczny postęp w oczyszczaniu miasta z żywiołów przewrotnych.

Obostrzony stan oblężenia trwa dalej; zakładnicy znajdują się dotąd w koszarach. Pomiędzy nimi jest także inspektor policji bytomskiej Bender i przywódca żydów górnośląskich lekarz dr. Bloch. Jeden i drugi są obwinieni o organizowanie tajnych bojówek niemieckich. Nazwisk reszty zakładników nie było można dokładnie stwierdzić. Aresztowanych stróży trzymają władze wojskowe nadal w koszarach.

Mordercy zastrzelonego majora Montalegre nie zdolano dotąd wyśledzić. Z wojskowych raniono prócz niego jednego sierżanta. Natomiast straty Niemców są znaczne. Na miejscu walki zostali winni i niewinni, wśród ostatnich kobiety a nawet dzieci. Do lecznicy miejskiej odstawiono 7, do knapszafowej 3 rannych. Kilku rannych stróży, o ile mieli zdrowe nogi, zbiegło. Zabitych jest 2 mężczyzn, wśród nich znany „oberstróży” Rolle, który, jakkolwiek przed kilku miesiącami zastrzelił na ulicy pewnego Polaka, znajdował się dotąd na wolności. Zastrzelenie dwóch i aresztowanie licznych stróży potwierdza nasze wczorajsze przypuszczenie, że cały napad został przez bojówki niemieckie obmyślony i przygotowany. Wobec tego żywny nadzieję do tutejszych władz koalicyjnych wojskowych i cywilnych, że nie wypuszczą z rąk rozpoczętej raz akcji oczyszczenia miasta. Tylko po gruntownym wytrzebieciu żywiołów wojowniczych można się spodziewać upragnionego uspokojenia i spokoju.

## Ukończenie demobilizacji powstańców.

**W wtorek rozbrojono ostatnie oddziały powstańców. — Powstanie udowodniło polski charakter Górnego Śląska. — Wszystkie zobowiązania zostały spełnione.**

### Demobilizacja powstańców przeprowadzona.

Bytom, 5. lipca. Demobilizacja powstańców została wczoraj ukończona. Dziś złożyły broń ostatnie oddziały. Wojska koalicyjne zajmują miejscowości codopiero opuszczone przez powstańców. Miasta obwodu przemysłowego — z wyjątkiem Katowic — otrzymały załogę mieszaną, składającą się z Francuzów i Anglików. Na wsiach prawie wszędzie zauważyć można tylko Francuzów. Władze wojskowe planują podobno zupełne wycofanie z miast wojsk francuskich i zastąpienie ich wojskami angielskimi.

### Przebieg uspokojenia Górnego Śląska.

Bytom, 5. lipca. Likwidacja powstania na Górnym Śląsku odbyła się naogół zgodnie z planem Komisji Międzysojuszniczej w Opolu. Zdarzające się napady band niemieckich na powstańców nie przesądzały ogólnej pomyślnej akcji uspokojenia Górnego Śląska. Powstanie udowodniło polski charakter Śląska i sprawiło, że nieprzychylnie dla nas stanowisko Anglii i Włoch uległo zmianie na tyle, że obecnie widzi się zbliżenie stanowiska Anglii i Włoch do stanowiska francuskiego.

### Powstańcy wypełniają zobowiązania.

Bytom, 5. lipca. Powstańcy wszędzie spełnili przyjęte wobec Komisji Koalicyjnej zobowiązania. Karność i porządek cechuje ich wszędzie, pomimo, że ze strony niemieckiej ciągle utrudniali sprawę prowokacjami. Nadto demobilizacja wojsk Höfera jest tylko pozorną. Selbstschutz chowa broń i pozostawia posterunki w przebraniu. Stwierdzono, że Orgeschowcy zabierają broń do domu i ukrywają ją, aby na każde zawołanie być gotowymi.

### Komitet międzysojuszniczy przy dyrekcji kolejowej.

Bytom, 5. lipca. Niemieckie władze kolejowe postanowiły widocznie zemścić się na kolejarzach polskich, którzy w czasie powstania pełnili służbę. Dowodem tego jest między innymi instrukcja dyrekcji kolejowej katowickiej, która poleciła nie dopuszczać do pracy na kolejach teje dyrekcji tych kolejarzy, którzy w czasie powstania pracowali. Sprawę tę przedstawił Komisji Międzysojuszniczej z żądaniem usunięcia szyskan niemieckich, to też Komisja wyznaczyła komitet (w skład którego wchodzi: Anglik, Francuz i Włoch), przydzielony do dyrekcji w Katowicach — od którego będą zależały wszystkie ważniejsze sprawy teje dyrekcji, a w szczególności sprawy personalne.

### Dr. Wirth o Górnym Śląsku.

Berlin, 4. lipca. Z okazji odbywającego się wczoraj „Dnia pomocy dla Górnego Śląska”, przedstawiciele rządu niemieckiego wygłosili na rozmaitych punktach mowy agitacyjne. Kanclerz Rzeszy dr. Wirth wygłosił taką mowę w Filharmonii. Oświadczył on, „Dzień ofiar na rzecz G. Śląska będzie wkrótce zapomniany, jednakowoż nie będą zapomniane te wszystkie ofiary, jakie G. Śląsk poniósł, będąc wystawiony w ciągu tygodni i miesięcy na samowolę i okrucieństwo powstańców polskich (!). Niemieckie ciało narodowe ma dwie krwawiące rany: zarządzania karne na Zachodzie i Górny Śląsk. Zarządzenia karne, które możnaby raczej nazwać represjami, powinnyby ustać natychmiast po przyjęciu ultimatum.

Jeżeli zaś wszystko to, co podczas wojny i później słyszało się o prawie samostanowienia nie jest czczym dymem, to winno być przyznane prawo Niemiec do Górnego Śląska na podstawie plebiscytu. Prawo to

nie powinno zostać tylko na papierze. O ile duch Europy ma się uspokoić, to wola ludu, wyrażona podczas plebiscytu na G. Śląsku w sposób wyraźny, nie powinna być złudzona. Górny Śląsk nie może być przedmiotem targów, jest on kwestią europejską, interesującą cały świat. Los G. Śląsk nie jest decydowany na miejscu, ale w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie. Berlin musi się uzbroić w anielską cierpliwość i winien nalegać na rozstrzygnięcie sprawy na podstawie prawa.”

## Zjazd katolicki w Warszawie.

Na 5—8 września r. b. zapowiedziany jest „Zjazd Katolicki” w Warszawie, z pozwolenia i błogosławieństwa arcybiskupa warszawskiego i całego episkopatu polskiego. Odkładając na czas późniejszy omówienie zasadnicze tej inicjatywy, przytaczamy narazie, według odezwy Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, główne powody, dla których potrzeba takiego Zjazdu została przez zwołujące go czynniki uznana; w odezwie tej czytamy: 1) Znać chcemy nowe budowanie polityczne i społeczne Ojczyzny naszej od uroczystego: „Święć się imię Twoje”. 2) Pragniemy oddać Bogu hołd wdzięczności za cud Zmartwychwstania Polski i za cud Wisły. 3) Przypomnieć i utrwalić w Narodzie katolickie tradycje i zaświadczyć, że Polska pragnie jak dawniej być przedmurzem chrześcijaństwa dla Zachodu, misjonarzem kultury katolickiej dla Wschodu. 4) Chcemy oprócz na fundamencie wiary i na przepisach etyki chrześcijańskiej budowę gmachu przyszłej państwowości naszej, a więc Rodziny, Prawodawstwa, Szkolnictwa, Nauki, Sztuki, Wychowania i obyczajów narodowego. 5) Zjazd ma nam uprzytomnić, że katolicy są większością, więc mają nie tylko prawo, ale obowiązek bronięcia religii i jej wpływu na ustrój społeczny w Polsce. 6) Zszeregowanie elementów katolickich, policzenie się, doda nam siły i odwagi w obronie zasad wiary i moralności przed rozkładowymi czynnikami wewnętrznymi i płynącymi z propagandy bolszewickiej. 7) Potrzebny jest Zjazd dla zrobienia rachunku sumienia. Długoletnia niewola, rozdział dzielnicowy, wyczerpująca wojna, ogólne trudności życiowe, wykoślenie jednych przez zubożenie, innych przez nieuczciwe bogacenie się lichwą, paskarstwem, grunderstwem i wiele innych przyczyn obniżyło poziom etyki społecznej. Trzeba to zło poznać, żeby je uleczyć. 8) Nowe warunki życia tak ogólnie światowego jak i Polski wymagają nowych formuł i nowych dróg. Ażeby w wyborze ich nie pomylić się i nie błądzić, trzeba szukać wskazówek i rady u Tego, który powiedział o Sobie, że jest Drogą, Prawdą i Żywotem. 9) Dzielą nas spory i orientacje polityczne, interesy stronnictwa, dzielnicowe, stanowe, dzielą przeróżne podejrzenia i uprzedzenia. Wszystko nas dzieli, a jednym pewnym i silnym łącznikiem dla Polaków, to katolicka religia, Miłość Boga i Miłość bliźniego. Tę Miłość rozplamienić, oto lekarstwo cudowne na wszystkie niedomagania nasze. Wiemy dobrze, że cudu tego jeden Zjazd nie sprawi, ale im trud jest cięższy, tem prędzej winien być rozpoczętym.

Do uczestnictwa w Zjeździe odezwa wzywa wszystkich Polaków-katolików, którym dobro Kościoła i Ojczyzny leży na sercu.

Zjazd będzie miał 7 sekcji: a) spraw religijnych, b) spraw społecznych, c) oświatowo-wychowawczej, d) prasowo-literackiej, e) dobroczynności, f) stowarzyszeniowej i g) sztuki kościelnej. W związku z organizacją Zjazdu pozostają: nabeżenie w Kościołach, Oratorium, Akademia, wiec ludowe i uroczysty pochód przez ulice stolicy. Karta wstępu kosztować będzie sto marek.

Wszystkie zgłoszenia tak do poszczególnych komisji, jak i po kartę uczestnictwa kierować należy pod adresem Komitetu Organizacyjnego w Warszawie. Miodowa 13.



## POLITYKA.

### GÓRNY ŚLĄSK

#### Manifestacja górnośląska w Waszyngtonie.

Waszyngton, 4. lipca. Odbędzie się tutaj imponująca uroczystość na cześć Kościuszki, będąca zarazem wspaniałą i wymowną manifestacją narodu amerykańskiego w sprawie przyłączenia całego obszaru górnośląskiego do Polski. Niezliczone tłumy podążyły pod przewodnictwem senatora Mac Cormicka pod pomnik Kościuszki. Tu senator Mac Cormick wygłosił do zgromadzonych tłumów mowę, w której stwierdził, że przyjaźń polsko-amerykańska datuje się od czasu Kościuszki, poczem odczytał depeszę powitalną prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga. Zabrani uchwalili rezolucję, w której domagają się, aby Stany Zjednoczone uczestniczyły we wszystkich konferencjach, decydujących o granicy polsko-niemieckiej. W myśl rezolucji, Stany Zjednoczone winny wyżyć cały swój wpływ, ażeby w sprawie Górnego Śląska zwyciężyła zasada samostanowienia.

#### Radek przygotowuje rewolucję na G. Śląsku.

Berlin, 4. lipca. „Deutsche Tageszeitung“ donosi, że bawiący w Berlinie Radek-Sobelsohn pod nazwiskiem Stamboli (za paszportem greckim!) w najbliższych dniach udaje się do Wrocławia, celem przyspieszenia ważnych działań komunistycznych. W jednym z obozów dla internowanych czerwonostrawców — podczas zebrania — oznajmił, że wkrótce na Górnym Śląsku zostanie obwołana władza sowiecka (!), a stamtąd rozszerzać się ona będzie po całych Niemczech (!).

#### „Temps“ o rozstrzygnięciu sprawy górnośl.

Paryż, 5. lipca. W gazecie „Temps“ pułkownik Rehon pisze: „Niemcy sfalszowały plebiscyt na Górnym Śląsku. Wielu Polaków głosowało za nimi. Działali oni pod wpływem strachu i obawy o przyszłość. Dzisiaj już tego żałują. W postanowieniu, jakie powzięła Koalicja, należy mieć ten fakt na uwadze i przyznać Niemcom ściśle tylko to terytorium, które wypowiedziano się za Niemcami. Nawet tak działając można być pewnym, wcielenia do Niemiec znacznej liczby nieszczęśliwych Polaków, którzy nie śmieli dość otwarcie w czasie plebiscytu ujawniać swej narodowości i żądać powrócenia ich ojczyźnie.“

## POLSKA

#### O polskość Śląska Cieszyńskiego.

Warszawa, 5. lipca. Posłowie ze Śląska Cieszyńskiego: dr. Kunicki, Reger, Kłuczyńska i Michejda wystosowali do rządu polskiego protest przeciw polityce ugody z Czechami i zapowiadają, że wezwą wszystkich robotników polskich do walki o polskość Śląska Cieszyńskiego.

#### Wydalenie Polaków z Prus Zachodnich.

Gdańsk, 4. lipca. Donoszą z Kwidzyna, że dnia 1. lipca policja miejscowa wręczyła sekretarzowi generalnemu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Prusach Zachodnich a zarazem redaktorowi „Robotnika Polskiego“ profesorowi Tadeuszowi Dykierowi w Kwidzynie rozkaz opuszczenia granic Rzeszy niemieckiej. Wydalenie to nastąpiło wskutek rozporządzenia Wehrkreiskommando w Królewcu. Jak wiadomo, w Prusach Zachodnich istnieje jeszcze stan oblężenia. Wszystkie numery „Robotnika Polskiego“, organu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego od 1. do 4. skonfiskowano. Profesorowi Dykierowiznaczono termin opuszczenia do poniedziałku.

JULIAN SKULSKI.

## KRWAWY MARKGRAF I KRÓLEWNA.

Powieść historyczna z X. wieku, osnuta na tle walk zachodniej Słowiańszczyzny z Niemcami.

—o—

(Ciąg dalszy).

Wago pochylił głowę a Ryksa wybuchła:

— Billuk odwiózł Dobrochnę do Błoi, by jej strzec przed miłośnikami zapędami Zygryda. Głosił, że odprawi ływy w borach.

— Ha! ha! — przerwał Teodoryk. — Zama wy niewiasta, że mężowi pozwalacie bujać swobodnie po opolach. Przecież ślubowaliście, że nie opuścicie go do śmierci. Żony słowiańskie pozwalacie mu nawiedzać.

Rykso zachnęła się i wstając rzekła:

— Nie obrażajcie niewieściej godności, margrabi!

— Z waszej winy Billuk gotuje boje. Czemuście nie dali waszej siostrzenicy Mieszku, czemu ich obrażacie swą mową, czemu nie słuchacie rad naszych?

— Znam lepiej Mieszka, — przerwał Teodoryk, — jak wy, Rykso! Pies to słowiański, niewierny i niepewny. Po cóżbym mu dawał wolę do mej siostrzenicy?

— Bolko pragnął tego, — odparła Ryksa. — Chciał mi z nami.

— Przestańcie Rykso! — rzekł Teodoryk. — Cesarz rzymski śle wam przez moje usta surowe rozkazy. Musicie naprawić zło, którego jesteście przyczyną. Stary Billuk zna srogą naszą pięść i nie wyda nam bojów bez namysłu; lecz Mieszek młody i zapalczywy głosi bój z nami, buntuje ludzi i kneziów. Siostrzenica cesarza, Adelajda przybędzie wkrótce do Wielkiego grodu. Młoda

#### Mordercy rannych przed sądem.

Berlin, 4. lipca. Na rozpoczętym w Lipsku procesie o zbrodnię wojenną przeciwko generałowi Stengerowi i majorowi Cruziusowi — jak donosi „Danziger Ztg.“ — przytoczył oskarżyciel, że Stenger wydał rozkaz zabijania rannych nieprzyjaciół na polu bitwy. W myśl tego rozkazu gdy major Cruzius zwiadał pole bitwy wraz z majorem Gillerem, ten ostatni tracił nogę pod oficera francuskiego, sądząc, że jest to trup; gdy Francuz pod wpływem uderzenia otworzył oczy, major Cruzius rozkazał żołnierzom niemieckim dobić rannego. Żołnierze sprzeciwili się temu i dopiero na skutek przypomnienia rozkazu generała Stengera dokonano morderstwa. Oskarżony generał Stenger ukazał się na sali posiedzeń w mundurze udekorowanym orderami; zaprzeczył on, jakoby wydał podobny rozkaz.

Dzienniki donoszą z Lipska: W dalszym ciągu procesu przeciwko przestępcom wojennym, gen. Stengerowi i kap. Cruziusowi, przesłuchano wiele świadków. Świadek Klehe z Konstancji oświadczył, że kap. Cruzius oznajmił mu, iż wszyscy jeńcy francuscy powinni być wystrzelani. Świadek ten słyszał również jak gen. Stenger powiedział, że nie należy dawać żadnego pardonu.

Świadek Burkner zeznał, że kap. Cruzius wydał 26 sierpnia 1914 roku rozkaz, zabraniający brania jeńców. Świadek Lehemann zeznał, że pewien ranny Francuz, którego świadek posilił kawą, został zabity uderzeniami karabinów. Świadek Reesch, b. dowódca kompanii, oświadczył, że 26 sierpnia 1914 roku dowódca batalionu major Mueller oświadczył przed frontem batalionu, że wydany został rozkaz, nakazujący wystrzelania wszystkich rannych przeciwników. Inni świadkowie usiłowali wykazać, że w tym czasie major Cruzius był już w stanie nieprzytomny, oraz, że ranni jeńcy francuscy strzelali zdradziecko do żołnierzy niemieckich.

#### Kradzież broni.

Gdańsk, 4. lipca. Berliński „Vorwärts“ donosi, że w nocy z 6. na 7. czerwca skradziono z placu ćwiczeń 18 dział, przeznaczonych na zniszczenie, w tem 4 ciężkie haubice, 14 dział polowych z zaprzęgami. Kradzieży dokonano niepostrzeżenie. Dalej donosi „Vorwärts“, iż w nocy z 29. na 30. czerwca przybyło około 30 osób z dwoma samochodami ciężarowymi na cmentarz wojskowy w Ligne i usiłowało zabrać stamtąd cztery znajdujące się tam działa. Straż cmentarna zaalarmowała policję, dzięki czemu przybyłym udało się zabrać tylko jedno dział.

## ZAGRANICA

#### Powrót Karola na Węgry?

Wiedeń, 4. lipca. Korespondent „Idea Nationale“ miał wywiad z pewną wysoko postawioną osobistością z otoczenia ekscesarza Karola. Dostojnik ten oświadczył, że powrót ekscesarza Karola na Węgry jest tylko kwestią czasu. Trzeba tylko poczekać na zniesienie oporu Koalicji, postawionego pod naciskiem Czechosłowacji i Jugosławii.

#### Największa porażka angielskiego ruchu robotniczego

Londyn, 4. lipca. Strejk górników angielskich spowodował prawie trzy miliardy straty w niepobranej zarobkach. Kasy strejkowe od dwu już tygodni nie były w stanie wypłacić zapomóg. Potęga związków zawodowych górniczych, ogarniających całe państwo, jest finansowo wskutek strejku zniszczona. Porażka strejkujących uważana jest w Anglii za największą klęskę w historii angielskiego ruchu robotniczego.

#### Konstantynopol zagrożony?

Konstantynopol, 4. lipca. Wojska greckie opuściły Ismid w dniu 28 bm. Wobec tego kemaliści mają

otwartą drogę do Konstantynopola. Pomiedzy delegatami kemalistów a Grekami toczą się rokowania w sprawie poddania miasta. Pod nadzorem piechoty i marynarki greckiej rozpoczęło się wycofanie uchodźców na wyspy Archipelagu, a zwłaszcza na Lemnos. Anglia za pośrednictwem przedstawicieli swych w Atenach przekazała władzom greckim wyspy Lemnos i Imbros oraz fortyfikacje na wyspie Tenedos.

## Z całego świata.

— (Ks. biskup Rhode w Chełmnie.) Bawił w Chełmnie biskup polski w Ameryce ks. Rhode. Zwiedziwszy farę i inne osoblności miasta, ks. biskup Rhode wyjechał do rodzinnego Wejherowa.

— (Aresztowanie prowokatora zająć bydgoskich.) Z Chełmna donoszą, że aresztowano tam niejakiego Maksa Borkowskiego, który swą prowokacyjną agitacją przyczynił się do wywołania zaburzeń w Bydgoszczy i to samo zamierzał uczynić w Chełmnie. Aresztowany z zawodu elektrotechnik jest komunistą i niedawno przybył z Niemiec.

— (Aresztowanie szpiega we Lwowie.) Na telefoniczne polecenie policji krakowskiej aresztowano we Lwowie na dworcu kolejowym niejakiego Kosteckiego z Krakowa z zawodu mechanika podejrzanego o szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw.

— (Zatajone zdobycze wojenne.) Paryski „Temps“ donosi, że generał Nollet zażądał od rządu niemieckiego wydania dalszych 31 zdobyczy wojennych z lat 1870/71 i 1813/14 znajdujących się w muzeach i zbiorach niemieckich poza Berlinem. „Temps“ twierdzi, że wiadomość o istnieniu tych zdobyczy otrzymał generał Nollet od Niemców, którzy dobrowolnie się do niego z informacjami w tym względzie zgłosili.

— (Ludność Moskwy.) Pobieżne obliczenie ludności Moskwy, przeprowadzone przez sowiety moskiewskie, wykazuje milion mieszkańców, w tej liczbie znajduje się 223 tysięcy urzędników sowieckich. W r. 1897 cała Rosja liczyła tylko 223 tysięcy urzędników państwowych.

— (Zasądzenie komunisty angielskiego.) Na 6 miesięcy więzienia skazały angielskie sądy pewnego sekretarza stronnictwa komunistycznego za ogłaszanie i rozpowszechnianie pism komunistycznych.

— (Zmniejszenie zarobków w Ameryce.) Jak z Nowego Jorku donoszą, zarządził urząd pracy 12-proc. zmniejszenie zarobków na wszystkich liniach kolejowych. Zmniejszenie zarobków zobowiązuje z dniem 1. lipca.

— (Ludność Stanów Zjednoczonych.) Ostatnie liczenie ludności w Stanach Zjednoczonych wykazało następujący wynik: 94 mil. 822 tys. 431 białych, 10 mil. 463 tys. 13 murzynów, 243 tys. 959 Indianinów i 9 tys. 485 ludzi innej rasy. Nadto żyje w Ameryce 111 tys. 23 Japończyków, przeważnie w Kalifornii.

— (Stan pokojowy między Ameryką a Niemcami.) Senat przyjął 38 głosami przeciwko 19, rezolucję kompromisową, już uchwaloną przez Izbę reprezentantów, o zakończeniu stanu wojny z Niemcami i Austrią.

— (Zmniejszenie armii amerykańskiej.) Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Harding podpisał projekt prawa o zmniejszeniu armii amerykańskiej do 150 tysięcy ludzi, w terminie do 1. listopada bieżącego roku.

W komnacie zapanowało milczenie. Margrabia gładził ryżą brodę i patrzył z niepokojem i jakby ze zdziwieniem na mnicha. Obecni milczeli.

— Ktoś szepnął: — To dziecko jeszcze...

Rykse jednak poruszyła ta myśl. Staneła obok mnicha, patrzyła nań z widocznym uwielbieniem i wzrokiem dawała znać, że zgadza się z jego myślą.

Gruby Dietrich uderzył dłonią w stół i pierwszy, odezwał się:

— Lotr Billuk pije krew naszą. Niechże jego krew spotka kara! Moi knechci pomoga.

— Jak to myślicie uczynić? Hermanie, — pytał margrabia.

— Billuka należy ukarać za zdradę i podstęp, — odparł mnich. — Nie można pozwolić na to, by połała się krew chrześcijańska. Dajcie mi kopę knechtów, a przywiozę wam niewolnicę do Dziewina.

— Zygryd frankoński zamierza ją poślubić, — wtrąciła Ryksa. — mniszki obmyją ją wodą chrztu świętego, uratują duszę. Zygryd pomoże zbożnemu dziełu.

— Nie dla niego ta słowiańska dziewczka, — krzyknął Teodoryk. — Prosimy was na radę, pobożny mnichu!

— Ha! ha! — śmiał się Dietrich. — Słowiańskie psy skaczą koło dziewy a nasi knechci użyją jej krasy. Ha! ha!

Margrabia dał znak ręką, by milczał i rozkazał:

— Dietrich dostarczy wam, pobożny Hermanie, kopy knechtów. — Jutro ze wschodem słońca ruszycie. Wy, Wagonie, ślijcie wieści do Dziewina i miejcie tu oko i ucho gotowe na wszystko. Pomnijcie, że winniście posłuch i wiarę cesarzowi.

Z temi słowy opuścił komnaty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Czechizacja Śląska Cieszyńskiego.

W ostatnich dniach odbywały się w polskich gminach Śląska czeskiego urzędowe wpisy szkolne, celem „stwierdzenia” potrzeby szkół polskich. Ponieważ Czesi za wszelką cenę chcą wykazać, że Śląsk jest czeski, zastosowali wypraktykowany w czasie plebiscytu środek: terror. Już na dzień przed wpisami zjawiały się w danych gminach bandy szumowin, spowodzonych specjalnie z Ostrawy i zaczynały hulać.

W Dąbrowie naprzykład pobito dotkliwie kilku nauczycieli polskich, właściciela restauracji Polaka, w wielu domach polskich wybito szyby. W dzień wpisów obsadzili Czesi drogi, prowadzące do lokalu komisji szkolnej i kto się tylko zjawił z dzieckiem do wpisów, sflukli niemiłosiernie kijami. Skutek był taki, że do komisji dotarło tylko 4 dzieci, a w roku szkolnym ubiegłym dyło ich 698! Bojówka czeska nie zadowolila się jedynie pobiciem rodziców polskich, rzuciła się także na inspektora szkolnego, Polaka, p. Woynarowskiego. Gdy p. W. wskazał staroście czeskiemu Haeringowi jednego z bojowców, który go zaatakował, p. Haering ani słowa nie pisał, gdy zwrócono jego uwagę na terror i gwałty na ulicach, równie nie reagował. Podobnie działo się i w innych gminach.

W Niemieckiej Lutyni, Wierzniowicach i t. d. zapytywał komisarz rodziców polskich, skąd są rodem i gdzie przynależni. Jeżeli pytany był Ślązakiem i do Śląska przynależnym, oświadczała mu komisja, że jest Czechem i dziecko musi posyłać do szkoły czeskiej.

Doskonałym systemem spiegołowskim otoczyli Czesi wszystkich nauczycieli, księży i resztki inteligencji polskiej. Denuncjacja odgrywała tu główną rolę. Wybitniejszych nauczycieli-działaczy narodowych napędzili zaraz po rozgraniczeniu Śląska, resztę przesładowując, przerzucając z posady na posadę, chcąc w ten sposób zmusić do zrezygnowania ze stanowiska. Nauczycielstwo nasze, w prawdziwym poczuciu obywatelskim, trwa na stanowisku.

Nie lepiej traktują Czesi księży polskich. W Niemieckiej Lutyni kilkakrotnie pobili proboszcza — staruszkę ks. Henryka Dziekana. Zandarm czeski przy spisywaniu protokołu oświadczył mu, że sam sobie winien, bo gdyby się wyniósł z Lutyni, toby go nie bili. Czeskie władze zmusiły ks. Dziekana do przyjęcia drugiego wikarego Czecha, który odprawia nabożeństwa po czesku, ludność odpowiada jednak po polsku, za co ks. Dziekana usunęto z probostwa. Chciano się jednak pozbyć także wikarego Polaka ks. dra Żydkę. Zadenuncjonowano go więc, że w dzień św. Józefa odprawił nabożeństwo za Piłsudskiego, że 3-go maja święcił, i że jest mężem zaufania powstańców górnośląskich. Na tej fikcyjnej podstawie usunęto go w tych dniach ze stanowiska.

Ciężki los mają również kolejarze polscy na Czeskim Śląsku. W Boguminie przeprowadzono u kilku rewizję i znaleziono spis komitetu, zbierającego składki na plebiscyt górnośląski, na który przesłano już przeszło 10 tysięcy koron czeskich. U 18 członków komitetu przeprowadzono rewizję i skazano administracyjnie na 50 do 500 koron czeskich z ewentualną zatrzymaną na 14 dni aresztu.

Jeżeli już mowa o Górnym Śląsku, warto przypomnieć sprawę syna hrabiego Oppersdorffa, którego, jak wiadomo, uprowadził niemiecki „selbstschutz”. Otóż, jak obecnie stwierdzono, hr. Franciszek Oppersdorff uszedł przed prześladowaniami „selbstschutzu” na

śląsk opawski i osiadł w rafinerii cukru w gminie Rossdorf koło Osoblahy, ponieważ ojciec jego jest głównym akcyonariuszem tejże. Czesi, mimo legalnego paszportu, aresztowali go i wydali Niemcom.

Nie różowo tedy przedstawia się życie pod zaborem czeskim, pomimo słodkich słów, padających z ust przywódców czeskich. Polityka władz w stosunku do Polaków śląskich zna tylko jedno hasło: ausrotten!

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Sprostowanie.** W wczorajszym numerze zamieściliśmy na drugiej stronie pod nagłówkiem »Komisja Międzysojusznicza w obronie kolejarzy polskich« też orędzie Polskiej Rady Kolejowej, w którym, z jej niedopatrzienia, zaszedł błąd. Mianowicie zdanie środkowe winno brzmieć:

Kolejarze, będący w obawie o życie, niechaj udają się do miejscowości położonych w okolicach bezpieczniejszych i stamtąd niechaj zgłoszą komitetowi międzysojuszniczemu przy dyrekcji kolejowej swoją gotowość do służby.

— **Komisja Międzysojusznicza Rządząca dla Górnego Śląska wydała następujące rozporządzenie:**

**Artykuł 1.** Sprzedaż albo podawanie gorzałki, likierów, win słodkich, napojów, zawierających więcej niż 10% alkoholu, środków zawierających trującą lub składniki odurzające jakoteż podobnych napojów wojskom państw koalicyjnych na górnośląskim obszarze plebiscytowym jest zakazane.

**Artykuł 2.** Wojskom państw koalicyjnych jest wzbroniony wstęp do szynków i tym podobnych lokali, bufetów hotelowych i restauracyjnych, wyszynków dworcowych pomiędzy 8—12 godziną przed południem; 2—4 godz. po południu; 10. w nocy do 6. rano.

**Artykuł 3.** Każda osoba, występująca przeciw niniejszym przepisom będzie ukarana więzieniem 8 dni do 1 miesiąca, albo grzywną od 1000 do 15000 marek ewentualnie mogą zostać oba rodzaje kary równocześnie zastosowane.

Oprócz tego może kontroler powiatowy zarządzić zamknięcie przedsiębiorstwa na przeciąg jednego miesiąca.

**Artykuł 4.** Niniejsze rozporządzenie nabywa mocy obowiązującej z dniem 27. czerwca 1921 rano godz. 8.

**Artykuł 5.** Dyrektor departamentu spraw wewnętrznych jest upoważniony niniejsze rozporządzenie przeprowadzić.

Opole, dnia 20. czerwca 1921.

Przewodniczący Międzysojuszniczej Kom. Rząd. pod. Le Rond.

Przewodn. i dyrektor departamentu spraw wewn. podp. Anjubault.

— **Żniwa w Kongresówce.** Z Warszawy donoszą: Wedle informacji z prowincji rozpoczęły się w sobotę żniwa na Kujawach: w Kaliskiem i Kutnowskiem. Sprzet zboża jest dobry. W okolicach podmiejskich Warszawy żniwa trwają już od kilku dni.

wzniesioną przed 80 laty i sprzedać osobom prywatnym powstałe stąd wolne grunta. Do końca bieżącego roku będzie zburzonych 27 bastyonów z ogólnej ich liczby 92. Cały proces burzenia potrwać ma jeszcze do 1927 roku. Sprawa to pierwszorzędnej wagi ze względu na dalszy rozwój miasta i na możliwość budowania nowych domów, tak potrzebnych w Paryżu wobec kolosalnego braku mieszkań.

• **Największe biblioteki.** Paryska biblioteka narodowa jest największą biblioteką w Europie, liczy bowiem 2¼ miliona tomów i 100 000 rękopisów. Największą zaś na świecie biblioteką jest księgozbiór Kongresu amerykańskiego w Waszyngtonie, zawierający 2½ miliona tomów. Prowadzeniem katalogów w tym księgozbiórze zajętych jest 102 urzędników.

• **Długi Europy.** Okazuje się, że prawie cała Europa jest grube pieniądze winna Stanom Zjednoczonym amerykańskim. Francja jest winna 40 miliardów franków, Wielkiej Brytanji zaś jest winna 506 milionów funtów szterlingów. Wielka Brytania jest Ameryce winna 842 miliony funtów szterlingów. Ogółem wszyscy sojusznicy są Stanom Zjednoczonym winni 100 miliardów franków. Procent tej sumy wynosi 5 miliardów, czyli mniej więcej tyle, ile sojusznicy domagają się rocznie od Niemiec tytułem odszkodowań. Europa siedzi tedy bardzo poważnie w kieszeni amerykańskiej.

• **Spalenie całej rodziny w zamkniętym domu.** Przed kilku dniami lwowska policja państwowa wpadła na trop wyrafinowanego masowego morderstwa, dokonanego przez spalenie całej rodziny w zamkniętym domu. Ofiarą tego morderstwa padła w dniu 7. czerwca rodzina Wolinerów w Żałuzach, powiat Żółkiew (Galicya Wschodnia), składająca się z 5 osób. Zrazu zdawało się, że przyczyną katastrofy tej była własna nieostrożność, jednakowoż dalsze docho-

— **Wyciągnięcie banknotów.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w porozumieniu i za zgodą ministerstwa skarbu wyciąga z obiegu następujące banknoty pierwszej emisji (szare): 20-markowe z datą Warszawa 17. maja 1919 r., z wizerunkiem Kościuszki; 5-cio markowe z datą Warszawa 17. maja z wizerunkiem Głowackiego; 1-markowe z datą Warszawa 17. maja z wizerunkiem Orła Polskiego.

Powyższe banknoty przyjmowane będą do zapłaty we wszystkich oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, urzędach i kasach skarbowych, kolejowych i pocztowych, jakoteż w kasach wszystkich instytucji państwowych tylko do dnia 30. września 1921 r. Po wyższych banknotów nie wolno więcej kasom wydawać, lecz w pełnych paczkach obanderolowanych i przepisowo podpisanych po 100 sztuk odstawić do najbliższego oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Od 1. października 1921 r. ustaje obowiązek przyjmowania tych banknotów do zapłaty. Mogą być one jednak w oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wymieniane na banknoty drugiej emisji. Koszty ewentualnych przesyłek pocztowych banknotów przesyłanych do wymiany ponosi klient. Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej są obowiązane wymieniać tego rodzaju banknoty tylko do 31. grudnia 1921 roku. Z dniem tym ustaje obowiązek wymiany tych banknotów.

## Z Bytomskiego

**Bytom.** Zmiana załogi wojskowej. W nocy z poniedziałku na wtorek przybyło kilka set wojska angielskiego. Ogółem będzie załoga wynosiła 800 żołnierza. 500 chłopów i 32 oficerów pozostanie kwaterą w Bytomiu; reszta zostanie rozmieszczona po okolicznych gminach. W miarę jak wojska angielskie nadchodzić zaczną, będzie załoga francuska opuszczała Bytom. Dzisiaj rano wyruszyły artyleria francuska i załoga tanków w stronę Karbu.

— **Uroczystość żałobna** za duszę zastrzelonego na ulicach miasta Bytomia majora francuskiego, komendanta pułku 27. s. p. Mentalegre odbędzie się jutro we czwartek 7. lipca w kościele parafialnym św. Trójcy. Wprowadzenie zwłok z nowych koszar do kościoła nastąpi o godz. 9½ przed południem. Następnie msza święta a po nabożeństwie wystawienie trumny na bulwarze, gdzie przed zwłokami defilować będą wojska koalicyjne. Zwłoki pochowane będą na razie w Gliwicach. — Święta i żałobna myśl jest modlić się za zmarłych. Wzywamy naszą ludność polsko-katolicką, by w nabożeństwie żałobnym wzięła jak najliczniejszy udział i tym sposobem okazała współczucie i życzliwość dla poległego bohatera.

— Komendant i kontroler pow. miasta Bytomia ogłosili następujące rozporządzenie:

»Wzbronione są wszelkie manifestacje obywatelstwa i mieszkańców przy przemarszach wojsk angielskich. Wszelkie gromadzenie się ludności na ulicach będzie siłą wojskową stłumione i karane«.

— **Z miejskiego biura żywnościowego** dowiadujemy się, że z dniem 1. lipca oddział dla chorych został zniesiony. Odtąd specjalne karty na mleko i mąkę pszenną dla chorych nie będą wydawane, mimo poświadczeń lekarskich, dla

## Różne nowiny.

• **Wojciech Kossak w Ameryce.** Wybitny artysta-malarz Wojciech Kossak, który od kilku miesięcy bawi już w Ameryce, zdołał niezwykle zainteresować sztuką odrodzonej Polski społeczeństwo amerykańskie. Specjalną zwłaszcza popularnością cieszą się jego pełne elementów narodowych polskich obrazy z cyklu: „Cena, którą Polska zapłaciła za swą wolność”, przedstawiających ofiarę krwi i mienia, jaką ponieśli Polacy w ciągu ostatnich wojen.

Wśród nowych prac artysty na pierwszy plan wysuwa się portret generała Pershinga, twórcy i naczelnego wodza armii amerykańskiej, który z zasady odrzucał wszelkie propozycje portretowania go przez malarzy, zgodził się jednak, aby oficer-Polak wykonał jego portret. Polska ambasada w Waszyngtonie ofiarowała ten portret jako dar od rządu polskiego West-Point Akademii wojskowej, założonej przy współudziale Tadeusza Kościuszki.

• **Odkrycie grobu Kalwina.** Zwłoki Kalwina pochowano tajemnie w Genewie 2. kwietnia 1564 roku, a rodzina jego przez 357 lat zachowywała w tajemnicy miejsce na cmentarzu, na którym ów reformator został pogrzebany. Obecnie jeden z nich, 71-letni starzec, przyjechał z Avignonu do Genewy i wyjawiał tajemnicę tamtejszemu zborowi kalwińskiemu, który zarządził oznaczenie grobu Kalwina.

• **Zwycięstwo „Goliata”.** W konkursie aeroplanów o wielką nagrodę francuską tylko jeden pokonał trudności, a mianowicie aeroplan systemu Farmana „Goliat”, który przeleciał przestrzeń 1406 mł w przeciągu 24 godzin i 6 minut.

• **Zniesienie fortyfikacji Paryża.** Rząd francuski postanowił zburzyć mur forteczny i bastiony, stanowiącą dotąd pierwszą linię fortyfikacji Paryża,

dzenia, prowadzone energicznie przez komendanta posterunku w Dobrosinie, naprowadziły na ślad morderstwa rabunkowego, dokonanego przez niejakiego Korolczuka, ułana II-go pułku ułanów. Poczynione mianowicie powtórne oględziny na miejscu zgliszczy stwierdziły, iż pod resztkami spalonych ciał znajdowały się grudki spieczonej krwi, a najmłodszy synek Wolinerów miał poderżnięte gardło. Podejrzanie padło na Korolczuka, który sprzedał w mieście przedmioty, pochodzące z rabunku u Wolinerów. Korolczuka odstawiono do sądu wojkowego.

## PISUJE REGULARNIE.

— Dlaczego wczoraj nie byłeś w szkole?  
— U nas były chrzciny małego braciuzka.  
— Skądże znowu? Przecie twój ojciec od czterech lat w Krakowie.  
— Tak, ale pisuje regularnie co mie.

## BAWIĄ SIĘ JAK STARZY.

— W co się dziś będziemy bawili? — pyta chłopak swych kolegów.  
— Bawimy się w radę ministrów!  
? ? ?  
— Ja będę prezydentem ministrów, bo nie mam kołnierza ani krawatki. Ty Władziu będziesz ministrem wojny, bo masz czapkę najbardziej podobną do wojskowej. Ty Antosiu...  
— Ja będę ministrem spraw zagranicznych, bo pochodzę ze szlachty i jakim się...  
— A ja chcę być ministrem oświaty, bo nie zdałem egzaminu wstępnego do gimnazjum...  
— Ja ministrem kolei, bo często jeżdżę tramwajami...  
— Ja ministrem aprowizacji, bo moja mamcia ma skład.  
— A ja naturalnie ministrem skarbu! zawołał mały, Morys.



osób ponad 70 lat liczących, dla niewiast w ciąży i matek karmiących. Dziecięce karty na mleko są nadal ważne i powinny być w handlach mleka w swoim czasie wymienione.

— Brak mąki chlebowej daje się silnie odczuwać w naszym mieście. Rozruchy poniedziałkowe i zawieszenie nad Bytomiem obostrzonego stanu oblężenia uniemożliwiły magistratowi sprowadzenie potrzebnej ilości mąki chlebowej. Zamiast mąki przydzielił magistrat handlom i piekarniom sucharki »cwibak«, który można w dowolnej ilości, paczkę po 1.95 mk. nabywać.

— Obostrzony stan oblężenia zawieszony nad Bytomiem zawiera ostre przepisy. Od godz. 6-tej wieczora do 6-tej rana nie wolno chodzić żadnej osobie cywilnej po ulicach; również nie można z miasta ani koleją ani kolejką wyjechać.

— Atak na ulicy Koszarowej. W poniedziałek o godzinie 7. wieczór wzięło wojsko francuskie cały szereg domów przy ulicy Koszarowej pod ogień karabinów maszynowych pomiędzy innymi także dom sierot katolickich i przytułek dla starców izraelskich. Ślady pozostałe będą groźnym »memento« dla wszystkich i świadczą najlepiej, że z wojskiem nie ma żartów. Mieszkańcy domów dotkniętych egzekucją wojskową twierdzą, że nie wiedzą czemu zawiniли.

— Krwawe zajścia pomiędzy niem. cywilistami i wojskiem francuskim spowodowały kilka wypadków śmiertelnych. Z wojskowych zostali zabici 2 oficerowie, 1 sierżant ranny, z osób cywilnych kilkunastu zabitych i ciężko rannych. Ponadto władza wojskowa przyaresztowała jako zakładników obu burmistrzów bytomskich oraz ośmiu dostojników miejskich. Mieszkańcy są tymi przykrymi wypadkami zaniepokojeni w wysokim stopniu.

### Z Katowickiego

Katowice. (Napomnienie do rozważ.) Partye niemieckie i niemieckie związki zawodowe na Górnym Śląsku zebrały się w poniedziałek, 4. lipca, w Katowicach i wydały do ludności niemieckiej odezwę, w której wzywają do rozważy i spokoju. Piszą, że ognistym temperamentem i zabijackim postępowaniem tylko się sprawie niemieckiej szkodzi. Niemieckie organizacje zapowiadają, że wezwą w stosownej chwili ludność niemiecką G. Śląska do manifestacji politycznej na rzecz Niemiec. — Z naszej strony również przestrzegamy naszą ludność polską, by się nie dała unieść temperamentem zbyt żywym. Według zapowiedzi Komisji Koalicyjnej mają dzisiaj, we wtorek, 5. lipca, termin zakończenia powstania. Od dnia 6. lipca władza na nowo będzie wykonywana przez Komisję Rządzającą w Opolu. Na to się zgodziły obie strony tak niemiecka, jak polska. Kłoby zaś tej władzy stawiał przeszkody, ściąganie na siebie i rodzinę swą wielkie nieszczęście, albowiem Komisja Koalicyjna jest zdecydowaną zaprowadzić porządek i ład na obszarze plebiscytowym za wszelką cenę. Nie na darmo zostały załogi okupacyjne znacznie wzmocnione.

### Z Gliwickiego

Gliwice. Stosownie do rozporządzenia Międzysofuszniczej Komisji Rządzającej w Opolu, dotyczącego powołania w poszczególnych gminach nowych straży bezpieczeństwa, wydał landrat powiatu toszecko-gliwickiego okólnik następującej treści:

„Na 100 mieszkańców przypada jeden strażak. Strażacy powinni przestrzegać bezwzględnej bezstronności i neutralności. Przyjęci do straży zostaną:

- 1) po skończonym 21. roku życia;
- 2) urodzeni na G. Śląsku i od 1. stycznia 1904 r. tutaj zamieszkali;
- 3) zgłaszający się muszą przedłożyć świadectwo moralności, wystawione przez sołtysa — burmistrza;
- 4) uczestnicy ostatniego powstania są wykluczeni;
- 5) osoby karane i członkowie policji plebiscytowej, którzy służbę opuścili, nie mogą być do straży gminnych przyjęci.

Magistraty, urzędy gminne i zarządy obszarów dworskich powinny bezzwłocznie panu kontrolerowi powiatowemu, urzędującemu na Wójtowejwsi pod Gliwicami, odpowiednie listy kandydatów straży gminnych z twierdzeniami świadectwami kandydatów przedłożyć. Przedstawieni przez gminy kandydaci zostaną zbadani, czy odpowiadają wymogom powyżej ogłoszonym i nieodpowiedni będą wykluczeni.

Straże otrzymają uzbrojenie i zatwierdzenie przez kontrolera powiatowego. Myta strażaków będą opłacane przez kasę powiatową na rachunek Komisji Koalicyjnej w Opolu.

— Częściowe uruchomienie werków Hulschmiedskiego i górnośląskiej spółki przemysłu metalurgicznego nastąpiło w poniedziałek, 4. lipca. Dyrekcje zawiadomiły robotników obwieszczeniami, nalepionymi na bramach do werków, że z powodu zaopatrzenia zakładów przemysłowych w dostateczną ilość węgla i surowców, puszczają w ruch na razie 6 oddziałów fabrycznych.

— Dalsza rozbudowa czterotorowej linii kolejowej pomiędzy Gliwicami a Łabemami postępuje razno naprzód. Dowiadujemy się, że również rozbudowa nowego dworca osobowego niebawem się rozpocznie. Stacja gliwicka stanie się na Górnym Śląsku

— (Nieudała ucieczka więźniów.) W nocy z niedzieli na poniedziałek, 4. lipca, dwaj więźniowie przepilowali kratę okienną na piątek piętrze i usiłovali po przewodzie gromochronu spuścić się na ziemię i zemknąć. Ucieczkę zauważył atoli żołnierz włoski, stojący na warcie przed więzieniem. Ponieważ na zawołanie posterunku zbiegowie nie stanęli, żołnierz strzelił, trafił i ranił obu śmiertelnie. Do rana wyzionęli ducha. Zabici nazywają się Kałuża i Królik; byli obwinieni o rabunek.

Piskowice. Spółka „Rolnik“ rozwija się wcale dobrze. Sprawadziła 3 wagony cukru białego, mąkę pszenną, groch i fasolę. „Rolnik“ skupuje zboże w okolicy i daje takowe przemiałać na mąkę. Nabywać w nim można po cenach umiarkowanych różne nawozy sztuczne i nasiona. „Rolnik“ jest prawdziwym dobrodziejstwem dla ludności rolniczej całej okolicy.

Przechlebie pod Piskowicami. (Nowe przedsiębiorstwo górnicze.) Na terenie byłej piaskowni ma powstać tuż po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej nowa kopalnia węgla. Plany tak kopalni jak i kolonii robotniczej są wykończone. Odpowiednie kapitały leżą gotowe. Przez powstanie tej kopalni zyskają ogromnie Przechlebie i Czechowice.

### Z Rybnickiego

Rybnik. (Zakazane gazety.) „Gazeta rybnicka“ i „Kath. Volkszeitung“ zostały przez Komisję Koalicyjną na nieograniczony czas zakazane, ponieważ pomieściły artykuły niecenzurowane.

### Z Opolskiego

Z Opolskiego. (Sp. Magdalena Reginek). W 73 roku życia zmarła w poniedziałek, 4. lipca, w Dobrzyniu sp. Magdalena Reginkowa, matka ks. kapelana Reginka przy kościele św. Jadwigi w Król. Hucie. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o 9½ przed południem w W. Dobrzyniu. U św. Jadwigi w Król. Hucie nabożeństwo żałobne w czwartek, o 8½ godzinie.

(Strapionej, Rodzinie wyrażamy serdeczne współczucie z powodu tak bolesnej straty. Red.)

### Z dalszych stron.

Częstochowa. (Zjazd Związku Ludowo-Narodowego). W mieście naszym odbył się wielki, kilkunasto tysięczny zjazd partii narodowo-demokratycznej czyli wszechpolskiej. Do prezydium honorowego powołano z Górnego Śląska następujące osoby: Bol. Otara z Rybnika, Sylwestra Olesia z Bytomia, Jana Wyciska z Dzielnej, Ant. Majerczyka z Ostrowca w pow. Kozielskim. Na zjazd zjawili się także delegacya z Górnego Śląska z pp. dr. Cyranem i ks. Niedzielą na czele. Odwołuje się ona do rządu i społeczeństwa polskiego w sprawie pomocy dla uchodźców z Górnego Śląska, których będzie okragło 4 tysiące.

Zjazd wysłał depezę między innymi do pana Korfanteo.

## Sprawy kobiece.

Kobieta w parlamentach skandynawskich.

W parlamentach skandynawskich stosunek stronnictw nie uległ zmianie, od czasu, gdy w nich zasiadają kobiety.

Z praw wyborczych skandynawskie kobiety korzystają mniej więcej tak samo jak mężczyźni, liczba obywateli, nie biorących udziału w wyborach, nie jest większa, aniżeli liczba mężczyzn, i to bez względu na sferę społeczną i stopień zamożności. Nastroj w parlamencie, od chwili gdy w nich zasiadają kobiety, zaznaczył się pewnym przesunięciem na prawo. Walka wyborcza — gdy chodzi o kandydata kobietę — prowadzi się ze zwykłą przy wyborach brutalną bezwzględnością.

Przy obradach kobiety skandynawskie zabierają głos przeważnie w sprawach, dotyczących szkolnictwa i szpitalnictwa, a sprawami wyższej polityki zajmują się mało. Kobiety posłanki częstokroć głosują inaczej aniżeli ich mężowie, co jednak nie wpływa bynajmniej na rodzinne stosunki.

Kobiety członkami sądów handlowych.

Kobiety francuskie, które dotąd nie biorą udziału w wyborach ani komunalnych ani do Izby, będą mogły wkrótce zasiadać w sądach handlowych, zarówno w charakterze członków jak sędziów. Wniosek złożony w tym duchu w Izbie posłów, ma wszelkie szanse uzyskania większości.

Feminizm w Hiszpanji.

Hiszpańska partja republikańska umieściła w swoim programie polityczne równouprawnienie kobiet.

Kobiety w służbie cywilnej w Anglii

Regulamin obowiązujący kobiety w służbie cywilnej w Anglii określa minimum wieku kandydatki na 18 lat i zastrzega, że muszą być paniami albo wdowami. Nietylko muszą być same urodzonymi obywatelkami angielskimi, ale pochodzić także od ojców, będących obywatelami angielskimi.

Urzędniczka, o ile ma zamiar wstąpić w związki małżeńskie, obowiązana jest niezwłocznie zawiadomić o tem swego bezpośredniego naczelnika i z chwilą wyjścia za mąż, traci posadę. Urzędniczka, wychodząca za mąż po sześciu latach pracy, ma prawo do gratyfikacji, wynoszącej miesięczną pensję za każdy rok pracy. Gratyfikacja nie może przewyższać rocznej pensji. Szefowi departamentu przysługuje prawo — drogą wyjątku — zostawić na posadzie urzędniczkę, wychodzącą za mąż, ale w takim razie traci ona prawo do gratyfikacji.

Zwycięstwo dziewcząt nad chłopcami.

W szkołach publicznych w Paryżu dziewczęta przy egzaminach odniosły zwycięstwo nad chłopcami. Dzienniki zaznaczają, że fakt ten wywołał nie tylko sensację ale zaniepokojenie.

Ograniczenie kobiet we Francji.

Rada Miejska Paryża postanowiła usunąć kobiety z posad motorniczych i konduktorek tramwajowych i obsadzić je mężczyznami. Kobiety odtąd będą używane do „bardziej dla nich odpowiednich zajęć: sprzątania i szorowania.“

Protest kobiet angielskich.

Liga wolności kobiet w Anglii uchwaliła rezolucję, protestującą przeciw zupełnemu pominięciu kobiet przy rozdziale nagród i zaszczytów, z okazji ostatniej rocznicy urodzin króla. „Z uszanowaniem zwracamy uwagę Jego Królewskiej Mości na to, że większa połowa Jego poddanych na wyspach Brytyjskich składa się z kobiet.“

Nakładem i członkami „Katholika“ spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.



W dniu 4-go lipca 1921 r. padł ugodzony kulą skrytobójczą niemieckiego sztostrupu bytomskiego, komendant szaserów alpejskich w Bytomiu, major wojska francuskiego

## Sp. Montalegre

bohater z pod Doumont. Obrońca kultury i ludzkości. Cześć jego pamięci, a serdeczne współczucie jego rodzinie!

**Polskie Obywatelstwo miasta Bytomia.**

Towarzystwa polskie powinny brać udział w eksportacji zwłok. Bez sztandarów i oznaków.

Przy tutejszej katolickiej szkole ludowej jest od 1-go lipca rb. wolna

**posada dla nauczyciela**

Kandydaci, którzy znają język polski w słowie i piśmie, niechaj rychło nadeślą zgłoszenia, życiorys i świadectwa.

Szarlej, dnia 1-go lipca 1921.

**Przewodniczący deputacyi szkolnej.**

godp. Turek

□□□□□

**Parchy** leczy prędko i pewno urz. doświadcz. bez koloru i zapach. Rana-cinność. Pusz. 10.— porto os. Herm. Frosch, Naumburg a. d. Saale 61, (Kurbad) Zast. na Katowice: apt. Jana Ferd. Soana, ulica Jana 10.

□□□□□

**4%**

placimy za złożone u nas pieniądze za ½ rocznem wypowiedzeniem.

3½ za kwartalnym,  
3 za miesięcznym  
2 za codziennym

**Udzielamy pożyczek**

**Bank ludowy - Volksbank**

**Katowice, ulica Beaty nr. 16.**

Telefon 1012. Konto czekowe Wrocław 10384

**Wielka akcyjna fabryka maszyn**  
poszukuje — objęcie posady możliwie rychłe —

**dyrektora technicznego**

oraz

**inżyniera ruchu**

Reflektanci z długoletniem doświadczeniem w budowie kotłów i maszyn parowych oraz mostów, jak również w odlewaniu zechcą wnieść oferty z podaniem referencyj, odpisów świadectw, przebiegu życia i wymaganej płacy do biura ogłoszeń S. Sokolowski i Ska., Kraków, św. Jana 3 pod „Inżynier“.